

Sygn. akt III Ca 23/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 marca 2014r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący - Sędzia SO Ewa Adamczyk

Sędzia SO Urszula Kapustka (sprawozdawca)

Sędzia SO Katarzyna Kwilosz – Babiś

Protokolant: insp. Jadwiga Sarota

po rozpoznaniu w dniu 5 marca 2014r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa J. S.

przeciwko (...) S.A. w S.

o odszkodowanie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Limanowej

z dnia 31 października 2013 r., sygn. akt I C 240/13

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że nadaje mu treść:

„I. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 15 415,28 zł (piętnaście tysięcy czterysta piętnaście złotych 28/100) z ustawowymi odsetkami od kwoty 14 923,28 zł od dnia 18 września 2012r. do dnia zapłaty i od kwoty 492 zł od dnia 10 listopada 2012r. do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie powództwo oddala,

II. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3 171 zł tytułem zwrotu kosztów procesu,

III. nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Limanowej kwotę 15 zł tytułem kosztów sądowych.”,

2. oddala apelację w pozostałej części,

3. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1 971 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt. III Ca 23/14

UZASADNIENIE

Powódka J. S. domagała się zasądzenia na swoją rzecz od strony pozwanej (...) S.A. w S. kwoty 15 415,28 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 14 923,28 zł od dnia 18.09.2012 r. do dnia zapłaty i od kwoty 492 zł od dnia 5.10.2012 r. do dnia zapłaty tytułem naprawienia szkody powstałej w wyniku wypadku drogowego w pojeździe należącym do powódki oraz kosztów ekspertyzy wykonanej na zlecenie powódki.

Sąd Rejonowy w Limanowej wyrokiem z dnia 31.10.2013 r. oddalił powództwo, zasądził od powódki J. S. na rzecz strony pozwanej (...) S.A. w S. kwotę 3 417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu i nakazał ściągnąć od powódki na rzecz Skarbu Państwa kwotę 15 zł tytułem brakującego wynagrodzenia biegłego.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 22.06.2012 r. należący do powódki samochód M. (...) brał udział w kolizji drogowej. Pojazdem powódki kierował jej syn A. S.. Na prawidłowo poruszający się pojazd powódki najechał z tyłu inny pojazd, którego kierowca objęty był ubezpieczeniem OC u strony pozwanej. W wyniku kolizji został uszkodzony tył samochodu powódki. Uszkodzeniu uległy między innymi pokrywa bagażnika, błotniki, tylne lampy, tylny zderzak, światła, nadkole i boczna szyba. Po wypadku samochód stał na parkingu strzeżonym do momentu wykonania przez ubezpieczyciela wyszacowania szkody. Ubezpieczyciel wyliczył wysokość szkody na kwotę 8 878,68 zł. Kwota ta stanowiła wyliczony przez ubezpieczyciela koszt naprawy brutto. Po załatwieniu spraw formalnych z ubezpieczycielem samochód powódki został oddany do naprawy, a następnie sprzedany. Rachunek za naprawę samochodu powódka oddała swojemu synowi.

W trakcie postępowania sądowego został przeprowadzony na wniosek strony pozwanej (poparty przez powódkę) dowód z opinii biegłego do spraw techniki samochodowej. Biegły na podstawie materiału zgromadzonego przez ubezpieczyciela ocenił koszt naprawy oraz ustosunkowywał się do szacunków wykonanych na zlecenie strony pozwanej, a następnie powódki. Odnośnie kalkulacji sporządzonej na zlecenie strony pozwanej biegły wskazał, że przyjęto w niej zaniżoną stawkę za roboczo godzinę oraz wyliczono koszt części zamiennych, a nie fabrycznych. Odnośnie szacunku zleconego na zlecenie powódki biegły stwierdził, że zostały w nim ujęte nowe części oryginalne sygnowane logiem producenta bez zastosowania optymalizacji. Biegły stwierdził również, że obie kalkulacje obejmują pełny zakres naprawy i są zgodne z zakresem powstałych w samochodzie powódki uszkodzeń w czasie wypadku drogowego z dnia 22.06.2012 r. Biegły sporządził także dwie oddzielne kalkulacje naprawy powypadkowej przedmiotowego samochodu.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie akt szkodowych, dokumentów złożonych przez strony oraz twierdzeń powódki.

Sąd Rejonowy uznał, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie z uwagi na nie wykazanie przez powódkę jego podstawy faktycznej. Sąd I instancji wskazał, że odpowiedzialność strony pozwanej za szkodę w mieniu powódki spowodowaną wypadkiem z dnia 22.06.2012 r. co do zasady nie budziła wątpliwości. Winnym spowodowania szkody był kierowca pojazdu posiadający ubezpieczenie OC u pozwanego, a zatem odpowiedzialność pozwanego ubezpieczyciela wynika z art. 822 k.c. Sąd Rejonowy podał, że sporna była natomiast wysokość szkody i tę - zgodnie z art. 6 k.c. - powinna była wykazać powódka. Zdaniem Sądu sposób wyliczenia wysokości szkody może być różny i często zależy od dalszego zachowania się poszkodowanego po powstaniu szkody. Ten może próbować doprowadzić pojazd do stanu przed wypadkiem, bądź go sprzedać. Zawsze jednak szkodą będzie różnica w majątku poszkodowanego przed wypadkiem i po nim. Sąd Rejonowy wskazał, że był związany podstawą faktyczną powództwa. Podał, że przy ocenie prawnej był związany twierdzeniem powódki, która wyraźnie wskazała, że samochód po wypadku został naprawiony.

Sąd Rejonowy zgodził się z powódką, która utrzymywała, że poszkodowany nie ma obowiązku naprawiania samochodu i należy to wyłącznie do jego wyboru. Za prawdziwe uznał także jej twierdzenie, że w takim przypadku szkodą będzie różnica między wartością pojazdu przed wypadkiem a wartością pojazdu rozbitego. Sąd Rejonowy wskazał, że jeżeli poszkodowany nie naprawi pojazdu, szkoda będzie równa wysokości kosztów naprawy, jeśli koszt ten jest uzasadniony, a także spadkowi ceny samochodu (oczywistym bowiem jest, że po wypadku mimo naprawy pojazd będzie miał mniejszą wartość), albo równa różnicy wartości pojazdu przed wypadkiem i po nim.

Sąd I instancji podał, że skoro w niniejszej sprawie powódka dokonała naprawy pojazdu, to szkodą będzie koszt jej przeprowadzenia oraz (jeżeli takowy nastąpił), spadek wartości samochodu. Obie te wartości powinna - zgodnie z ogólną regułą dowodową - wykazać powódka. Zdaniem Sądu wykazanie ich w niniejszej sprawie było bardzo łatwe - koszt naprawy można było wykazać rachunkiem, który powódka posiadała, a którego nie chciała okazać sądowi, chociaż działała z profesjonalnym pełnomocnikiem, była o to pytana na obu rozprawach, a także wnosił o to pozwany.

Sąd podzielił zapatrywania powódki, że dokonując naprawy miała ona prawo do użycia takich części, jakie były w uszkodzonym samochodzie, a więc oryginalnych. Wskazał, że jeżeli do naprawy użyto części nieoryginalnych to wartość samochodu z pewnością spadła, a to przełożyło się z kolei na jego cenę przy sprzedaży. Skoro w niniejszej sprawie samochód został zbyty bezpośrednio po wypadku i naprawie to jego cena z pewnością jest mniejsza z uwagi na fakt kolizji i różnica stanowi element szkody powódki, który z łatwością można było wykazać.

Zdaniem Sądu powódka nie chciała ujawnić, za jaką kwotę sprzedała pojazd. Tym samym wątpliwym jest - w ocenie Sądu - czy poniosła ona wskazywaną przez siebie szkodę. Zdaniem Sądu przemawia to za wnioskiem, iż prawdopodobnie szkoda była niższa niż wskazana w pozwie.

W konsekwencji Sąd Rejonowy stwierdził, że przy wskazanej podstawie faktycznej żądania powódka powinna była wykazać, jaką szkodę poniosła przy naprawie samochodu (różnica między kwotą wypłaconą przez ubezpieczyciela i zapłaconą za naprawę) oraz przy sprzedaży samochodu (różnica między wartością samochodu przed wypadkiem, a ceną osiągniętą przy sprzedaży), a skoro tego nie uczyniła, to - zdaniem Sądu - należało uznać, iż nie istnieje wskazywana przez powódkę szkoda.

Sąd Rejonowy wskazał, że skoro powódka nie wykazała istnienia szkody głównej, brak było także podstaw do żądania od pozwanego kosztów sporządzenia kalkulacji. Ta bowiem byłaby zasadna gdyby powódka twierdziła, że nie naprawiała samochodu, a kwota wypłacona przez ubezpieczyciela nie pokrywa kosztów naprawy. Zasadnym byłoby wtedy ustalenie rzeczywistych kosztów potencjalnej naprawy, które stanowiłyby wysokość szkody. W niniejszej sprawie było to zbędne, bowiem powódka faktycznie dokonała naprawy, wystarczyło jedynie w prosty sposób wskazać wysokość jej kosztów.

Odnośnie opinii biegłego Sąd stwierdził, że nie ma ona decydującego znaczenia w sprawie, bowiem zawiera jedynie hipotetycznie wyliczone koszty naprawy w sytuacji, kiedy naprawy takiej dokonano rzeczywiście, a powódka nie chciała jedynie wskazać, jakie były jej koszty.

Z uwagi na powyższe Sąd Rejonowy oddalił powództwo i na podstawie art. 98 k.p.c. obciążył powódkę kosztami procesu na rzecz strony pozwanej, na które złożyły się koszty zastępstwa procesowego oraz uiszczona przez pozwanego zaliczka na koszt opinii biegłego.

Wyrok powyższy zaskarżyła w całości powódka zarzucając:

1. naruszenie prawa procesowego mające wpływ na treść wydanego orzeczenia, tj. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów oraz brak dokonania starannej oceny dowodów i wszechstronnej oceny całokształtu materiału dowodowego zebranego w sprawie i uznania przez Sąd I instancji, iż powódka nie wykazała podstawy faktycznej jak i wysokości poniesionej szkody, podczas gdy powódka wykazała zarówno podstawę, jak i wysokość szkody;
2. naruszenie prawa materialnego poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 361 § 1 k.c. w zw. z art. 363 § 2 k.c. polegające na uznaniu, iż powódka nie wykazała szkody, pomimo iż strona powodowa szkodę tę wykazała, pozwany jej nie kwestionował, a obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany przed otrzymaniem odszkodowania dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawić;

3. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 363 § 2 k.c., poprzez jego niezastosowanie i tym samym ustalenie w sposób niewłaściwy i błędny daty ustalenia odszkodowania;

4. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 6 k.c., poprzez nieuzasadnione przeniesienie na stronę powodową całości postępowania dowodowego i niewłaściwe rozłożenie ciężaru dowodu między stronami.

Podnosząc powyższe zarzuty apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie na rzecz powódki od pozwanej kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest zasadna w przeważającej części.

Sąd Okręgowy akceptuje ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy i przyjmuje je za swoje.

Sąd Okręgowy nie podziela jednak oceny prawnej ustalonego stanu faktycznego sprawy dokonanej przez Sąd I instancji.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy nie akceptuje stanowiska Sądu Rejonowego, który uznał, że przeprowadzony w sprawie dowód z opinii biegłego Z. P. nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia. W ocenie Sądu II instancji na podstawie tego dowodu można bowiem ustalić wysokość szkody poniesionej przez powódkę.

Dowodu z opinii tegoż biegłego żadna ze stron nie kwestionowała. Opinię należy uznać za rzetelną, rzeczową, a jej wnioski za logiczne. Na jej podstawie (k.126 – 150) Sąd Okręgowy ustalił, że koszt naprawy powypadkowej należącego do powódki samochodu osobowego marki M. (...) wyniósłby:

- przy zastosowaniu programu (...)S kwotę 22 949,49 zł netto, a brutto kwotę 28 227,86 zł. W kalkulacji naprawy uwzględniono oryginalne części zamienne, program nie zawierał katalogu zamienników dla tego typu samochodu osobowego, przyjęto stawkę jednej roboczogodziny dla prac blacharskich, mechanicznych oraz lakierniczych w wysokości 100 zł;

- przy zastosowaniu programu (...) kwotę 21 866,91 zł netto, a brutto kwotę 26 896,30 zł. W kalkulacji naprawy uwzględniono oryginalne części zamienne i przyjęto stawkę roboczogodziny dla wszystkich rodzajów prac w wysokości 110 zł. Po uwzględnieniu optymalizacji kalkulacji naprawy (program uwzględnił jedną zmianę wartości części zamiennej dotyczącą nakładki zderzaka tylnego) koszt naprawy powypadkowej wyniósłby 20 564,08 zł netto, a brutto – 25 293,82 zł.

Ponadto Sąd Okręgowy na podstawie dokumentacji znajdującej się w aktach szkody nr (...) ustala, że powódka nie godząc się z wysokością odszkodowania przyznanego jej w dniu 18.09.2012 r. przez pozwanego zleciła rzeczoznawcy samochodowemu sporządzenie kalkulacji kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu. Rzeczoznawca sporządził ekspertyzę z dnia 3.10.2012 r., którą powódka dołączyła do odwołania od decyzji pozwanego w przedmiocie przyznanego jej odszkodowania. Powódka pokryła w dniu 4.10.2012 r. koszt tej ekspertyzy w kwocie 492 zł, po czym w piśmie z dnia 19.10.2012 r. wezwała stronę pozwaną do zapłaty tej kwoty w terminie 14 dni.

Sąd Okręgowy nie podziela oceny Sądu Rejonowego, który uznał, że powódka nie udowodniła wysokości szkody. W szczególności nie można zgodzić się ze stanowiskiem Sądu I instancji, iż dla wykazania przez powódkę wysokości szkody koniecznym było udowodnienie wysokości poniesionych przez powódkę kosztów naprawy pojazdu oraz ceny, za jaką powódka zbyła pojazd.

Ocenę zasadności roszczenia powódki należało poprzedzić zdefiniowaniem pojęcia „szkody” i „odszkodowania” w sytuacji odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń za szkody wyrządzone ruchem pojazdów mechanicznych. Zgodnie z obowiązującym w dacie powstania szkody powódki przepisem art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli

Komunikacyjnych (tekst jedn. - Dz. U. 2013.392 ze zm.) w obowiązkowych ubezpieczeniach odpowiedzialności cywilnej odszkodowanie wypłaca się w granicach odpowiedzialności cywilnej podmiotów objętych ubezpieczeniem, nie wyżej jednak niż do wysokości sumy gwarancyjnej ustalonej w umowie. Oznacza to z kolei konieczność stosowania odpowiednich przepisów kodeksu cywilnego przy ustalaniu pojęcia "szkody" i "odszkodowania", z tym zastrzeżeniem, że zakład ubezpieczeń, stosownie do wskazanego wyżej przepisu art. 13 ust. 2 w/w ustawy obowiązany jest do naprawienia szkody tylko w formie wypłaty odpowiedniej sumy pieniężnej, nie zaś wedle wyboru poszkodowanego także przez przywrócenie stanu poprzedniego, co wyłącza stosowanie w tych okolicznościach art. 363 § 1 k.c. i ogranicza rozważania dotyczące pojęcia "naprawienia szkody" do wykładni art. 363 § 2 k.c.

W orzecznictwie przeważa pogląd, zgodnie z którym szkodą w rozumieniu powyższego przepisu jest różnica między stanem majątku poszkodowanego, jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem tego majątku, jaki istniałby, gdyby nie wystąpiło to zdarzenie. W odniesieniu do szkody komunikacyjnej jest to w praktyce różnica pomiędzy wartością, jaką pojazd przedstawiał w chwili wypadku, a jego wartością po wypadku.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 15.11.2001 r., III CZP 68/01, szkoda powstaje w chwili wypadku komunikacyjnego i podlega naprawieniu na podstawie art. 436 k.c. oraz według zasad określonych w art. 363 k.c., a w wypadku odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń - według zasad określonych w § 2 tego przepisu. Obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawić, odszkodowanie bowiem ma wyrównać uszczerbek majątkowy powstały w wyniku zdarzenia wyrządzającego szkodę, istniejący od chwili wyrządzenia szkody do czasu, gdy zobowiązany wypłaci poszkodowanemu sumę pieniężną odpowiadającą szkodzie ustalonej w sposób przewidziany prawem. Przy takim rozumieniu szkody i obowiązku odszkodowawczego nie ma znaczenia, jakim kosztem poszkodowany faktycznie dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle to uczynił albo zamierza uczynić. Niezależnie od tego, czy poszkodowany naprawił uszkodzony w wypadku pojazd, należy mu się od zakładu ubezpieczeń odszkodowanie ustalone według zasad art. 363 § 2 k.c., w związku z art. 361 § 2 k.c., co oznacza, że jego wysokość ma odpowiadać kosztom usunięcia opisanej wyżej różnicy w wartości majątku poszkodowanego, a ściślej - kosztom przywrócenia pojazdowi jego wartości sprzed wypadku. Gdy zatem naprawa pojazdu przywróci mu jego wartość sprzed wypadku, odszkodowanie winno odpowiadać kosztom takiej właśnie naprawy ustalonym przez rzeczoznawcę.

Podobny pogląd wyraził Sąd Najwyższy także w wyrokach z dnia 27.06.1988 r., I CR 151/88, z dnia 11.06.2001 r., V CKN 266/00, z dnia 16.01.2002 r., IV CKN 635/00, z dnia 7.08.2003 r., IV CKN 387/01).

W świetle powyższego w niniejszej sprawie nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia fakt dokonania przez powódkę naprawy pojazdu, a następnie jego sprzedaży. Koszt naprawy pojazdu powódki, która przywróciłaby mu wartość sprzed wypadku, wynika z opinii biegłego Z. P. i należne powódce odszkodowanie winno odpowiadać kosztom takiej właśnie naprawy.

Nie ulega wątpliwości, że tytułem odszkodowania powódka otrzymała już od strony pozwanej kwotę 8 878,78 zł.

Wysokość szkody poniesionej na skutek uszkodzenia pojazdu powódka określiła na kwotę 23 802,06 zł brutto (8 878,78 zł + dochodzona pozwem kwota 14 923,28 zł = 23 802,06 zł), a więc na kwotę niższą niż w każdym z wariantów kosztów naprawy pojazdu wskazanych w opinii biegłego Z. P. jako koszty naprawy brutto.

Należy bowiem podkreślić, iż wysokość odszkodowania powinna być ustalona według poziomu cen części zamiennych i usług koniecznych do wykonania naprawy z daty ustalania odszkodowania. Skoro zaś, stosownie do postanowień art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 5.07.2001 r. o cenach (tekst jedn. Dz. U. 2013.385), cena towaru lub usługi opodatkowanej podatkiem VAT obejmuje wielkość wyrażoną w jednostkach pieniężnych, którą nabywca obowiązany jest zapłacić sprzedawcy za towar lub usługę wraz z kwotą należnego podatku od towarów i usług, to miernikiem wysokości szkody ustalonej według cen kosztów naprawy jest tak właśnie określona cena naprawy pojazdów. Jest to zatem cena części zamiennych i usług obejmująca podatek VAT (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7.08.2003 r., IV CKN 387/01).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że odszkodowanie należne poszkodowanemu z tytułu ubezpieczenia należy obniżyć o podatek VAT wówczas, gdy może on odliczyć ten podatek od podatku dochodowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11.06.2001 r., V CKN 266/00). W okolicznościach rozpoznawanej sprawy nie ma zaś podstaw do przyjęcia, że taka możliwość istnieje.

W świetle powyższego roszczenie powódki o zapłatę kwoty 14 923,28 zł tytułem odszkodowania za uszkodzony pojazd zasługiwało na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jedn. Dz. U. 2013.392 ze zm.) zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W przypadku gdyby wyjaśnienie w tym terminie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W terminie 30 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie zakład ubezpieczeń zawiadamia na piśmie uprawnionego o przyczynach niemożności zaspokojenia jego roszczeń w całości lub w części, jak również o przypuszczalnym terminie zajęcia ostatecznego stanowiska względem roszczeń uprawnionego, a także wypłaca bezsporną część odszkodowania.

Powódka domagała się zapłaty kwoty 14 923,28 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 18.09.2012 r., kiedy to strona pozwana wypłaciła jej część odszkodowania w kwocie 8 878,78 zł. W rozpoznawanej sprawie pozwany zobowiązany był do wypłaty odszkodowania w terminie 30 dni od daty zawiadomienia o szkodzie, nie wykazał bowiem by zachodziły okoliczności, które uniemożliwiły wypłatę świadczenia w powyższym terminie. Nie ulega wątpliwości, że powódka domaga się zasądzenia ustawowych odsetek od daty późniejszej niż wskazana w art.14 ust. 1 w/w ustawy, stąd roszczenie w tej części zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Za zasadne należało uznać także żądanie zapłaty kwoty 492 zł obejmującej koszty ekspertyzy wykonanej za zlecenie powódki.

Wskazać należy, że w skład szkody w rozumieniu art. 361 k.c. wchodzi wydatki i koszty związane ze zdarzeniem wywołującym szkodę.

Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 18.05.2004 r., III CZP 24/04, wskazał że odszkodowanie przysługujące z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów może – stosownie do okoliczności sprawy – obejmować także koszty ekspertyzy wykonanej na zlecenie poszkodowanego.

W okolicznościach niniejszej sprawy niewątpliwie zachodzi normalny związek przyczynowy pomiędzy poniesieniem przez powódkę powyższego wydatku a wypadkiem. Wydatek ten był uzasadniony dla prawidłowego określenia przez pozwanego rozmiarów szkody. W tej sytuacji zachodziły podstawy do zasądzenia powyższej kwoty na rzecz powódki.

Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie powódki o zapłatę kwoty 492 zł stało się wymagalne po upływie 14 dni, o których mowa w piśmie powódki z dnia 19.10.2012 r., od daty wezwania pozwanego do zapłaty tej kwoty i dalej idące powództwo o zapłatę odsetek oddalił orzekając w tym zakresie na podstawie art. 481 § 1 k.c. i art. 359 § 1 i 2 k.c.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu za I instancję Sąd Okręgowy oparł na przepisie art. 100 zd.2 k.p.c. uznając, że powódka uległa tylko co do nieznaczącej części swego żądania. Na zasądzoną od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3 171 zł składa się opłata od pozwu w wysokości 771 zł oraz koszty zastępstwa prawnego w kwocie 2 400 zł ustalone zgodnie z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego

ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz. U. 2013, poz. 490). Ponadto Sąd Okręgowy nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 15 zł tytułem zwrotu poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa wydatków na opinię biegłego – stosownie do art. 83 ust. 2 i art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz. U. z 2010 r., nr 90, poz. 594 ze zm.).

Z przytoczonych względów Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. uznając, że apelacja oddalona została tylko w nieznacznej części, tj. co do żądania zasądzenia odsetek ustawowych od kwoty 492 zł od dnia 5.10.2012 r. Na zasądzoną na rzecz powódki kwotę 1 971 zł składa się opłata od apelacji w wysokości 771 zł oraz koszty zastępstwa prawnego w kwocie 1 200 zł ustalone zgodnie z § 6 pkt 5, § 12 ust. 1 pkt 1 w/w rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r.

(...)